



Deodat Janotka, nauczyciel matematyki i fizyki od 1.10.1927 do 30.09.1929 r.

W dwudziestoleciu międzywojennym ks. Piotr Szpila dał się poznać jako dobry matematyk, Józef Depowski jako dydaktyk-polonista, organizator kół polonistycznego i sportowego „Świt”. Z nauczycieli uczących w pierwszych latach niepodległej Polski żywo wspomina się Józefa Grögera, utalentowanego profesora geografii, Piotra Maślankę i Stanisława Peszkę. Stanisław Lubicz-Majewski zasłynął jako autor podręcznika geografii do klasy czwartej gimnazjum, zaś Kornel Szabo, nauczyciel biologii i propedeutyki filozofii, poniósł zasługi przy organizacji hufca szkolnego. Ludwik Michalec kojarzony jest ze szkolną orkiestrą symfoniczną, która osiągnęła wysoki poziom artystyczny i zapisała piękną kartę w historii szkoły. Solidność i zaangażowanie w sprawy dydaktyki nauczycieli, chociażby takich, jak matematyków - Alojzego Ficowskiego i Stanisława Gduli - wydały liczne rzesze absolwentów dobrze, jak na owe czasy, przygotowanych do życia i pracy w odrodzonej ojczyźnie.

UCZNIOWIE

Nabór młodzieży do leżajskiego gimnazjum wynikał, co było oczywiste, z uwarunkowań środowiskowych i kulturowych. Jak wyżej wspomnieliśmy, szkoła została zorganizowana wyłącznie dla chłopców, dziewczęta uczyły się prywatnie w domach. Prawo do uczęszczania na równi z chłopcami do gimnazjum dziewczęta uzyskały dopiero w roku szkolnym 1922/23.

Przekrój społeczny uczniów odzwierciedlał ówczesny przekrój społeczeństwa Leżajska i okolic. I tak, w pierwszym roku funkcjonowania gimnazjum na 60 uczniów 21 było synami włościan, 20 - rzemieślników i przedsiębiorców, 6 - synami kupców, 4 - synami urzędników państwowych, 3 - synami nauczycieli, 1 - notariuszy, 5 - synami przedstawicieli innych zawodów. Kilka lat później, z końcem roku szkolnego 1923/24, na 266 uczniów i uczennic 87 było pochodzenia rolniczego, 37 dziećmi rzemieślników, 17 dziećmi kupców, 64 dziećmi urzędników państwowych i samorządowych, reszta reprezentowała inne zawody. Ze względu na niestabilną sytuację materialną wielu rodzin częste wówczas były przypadki występowania uczniów ze szkoły. Młodzież, która nie kończyła szkoły zasilala szeregi kupców, rzemieślników i rolników.

Z końcem roku 1930/31 wyraźnie zaznaczył się napływ do gimnazjum młodzieży wiejskiej. Na 211 uczniów prawie połowa, bo 100, wywodziła się ze

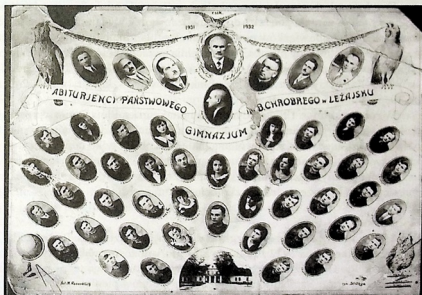
środowiska rolniczego, przemysłowców, rzemieślników i kupców reprezentowało 42 uczniów i uczennice, urzędników państwowych zaledwie dziesięć osób, reszta reprezentowała różne środowiska. Młodzież w przeważającej części pochodziła z okolicznych miejscowości przylegających do Leżajska oraz z terenu ówczesnego woj. lubelskiego (Tarnogród, Biłgoraj, Potok, Krzeszów).¹⁰

Musiała zatem w Leżajsku zamieszkać, gdyż codzienne przemieszczanie się po kilkanaście kilometrów nie było ani do pomyślenia, ani dopuszczalne.

Zakwaterowanie młodzieży

Według rozporządzenia c.k. Rady Szkolnej Krajowej z 1898 roku wszyscy, którzy mogą i chcą kwaterować uczniów gimnazjalnych na tzw. stancji, winni stosować się do wytycznych zawartych w „Regulaminie dla osób utrzymujących w swych domach uczniów szkół średnich”. Z treści tegoż regulaminu wynikały następujące obowiązki ciężące na wynajmującym kwatery, tzw. stancję:

- czuwanie nad tym, by uczniowie z błahych powodów nie opuszczali lekcji szkolnych,
- uczęszczanie na tzw. wywiadówki, aby dowiedzieć się o postępach uczniów w nauce i o ich zachowaniu,



Maturzyści z roku szkolnego 1931/32

¹⁰ Sprawozdanie dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Leżajsku za rok szkolny 1930/31.

- utrzymywanie wynajmowanych kwater w czystości i porządku, zapewne nie odpowiedniej ilości powietrza i światła, w okresie jesienno-zimowym ogrzewanie,
- zapewnienie dla każdego ucznia - o ile na kwaterze mieszka więcej niż jeden - oddzielnego łóżka. Sypianie po dwóch w jednym łóżku było zakazane,
- dopilnowanie, by uczniowie ubierali się czysto, spali zawsze w czystej pościeli, by każdy z nich miał własne przybory do utrzymania higieny osobistej,
- dopilnowanie, by uczniowie ubierali się czysto, spali zawsze w czystej pościeli, by każdy z nich miał własne przybory do utrzymania higieny osobistej,
- dopilnowanie, by uczniowie punktualnie uczęszczali na lekcje szkolne, a po zajęciach szkolnych natychmiast wracali do miejsca zamieszkania,
- dopilnowanie, by w razie jakichkolwiek objawów chorobowych uczeń skorzystał z pomocy lekarskiej,
- w przypadku wystąpienia u ucznia choroby zakaźnej, należało chorego odosobnić i zawiadomić o tym szkołę i władzę sanitarną.

Dyrekcja szkoły i wychowawca byli obowiązani do odwiedzania uczniów w kwaterach, a w razie potrzeby do sprawdzania, czy wynajmujący kwaterę wywiązuje się z obowiązków określonych „Regulaminem”. W razie stwierdzenia, że wynajmujący kwaterę nie wypełnia swoich obowiązków, dyrektor gimnazjum miał prawo zażądać od rodziców ucznia zmiany kwatery. Te zasady obowiązywały przez cały okres funkcjonowania szkoły, tj. od 1912/13 do 1938/39.

W roku szkolnym 1924/25 dyrektor gimnazjum ks. Piotr Szpila wprowadził obowiązek zgłaszania kwater do dyrekcji w celu wydawania pozwoleń na wynajmowanie stancji. Zezwolenia takie wydawano tylko takim osobom, które zapewniały dobrą opiekę, suche mieszkanie, właściwe miejsce do nauki i spokój. Innym, lepszym rozwiązaniem na zakwaterowanie młodzieży stał się pomysł założenia bursy szkolnej.

Bursa

Myśl założenia bursy, którą zgłosił dyrektor gimnazjum ks. Piotr Szpila, istniała już 10 grudnia 1922 r. podczas procedury upaństwowienia prywatnego Miejskiego Gimnazjum Realnego w Leżajsku. Realizację tegoż pomysłu rozpoczął ks. Piotr Szpila drogą gromadzenia środków pieniężnych z dobrowolnych datków. Zebrane środki pod koniec 1924 roku wynosiły już 1000 zł. Z okazji poświęcenia sztandaru hufca gimnazjalnego - z wbicia pamiątkowego gwoźdźcia - zebrano na cel bursy dalsze 800 zł. Pod koniec roku 1928 suma



Dawna bursa. Fot. 2002 r.

składek wynosiła już 2600 zł. Poza powyższymi kwotami prowadzona przez ks. Piotra Szpilę akcja zbiórkowa na bursę dała dodatkowo 14 tysięcy złotych. Łączna kwota na koniec roku 1928 wynosiła 16.600 zł. Dalsze składki, dotacje Banku Spółdzielczego w Leżajsku oraz narosłe odsetki dały na dzień 15 maja 1931 r. kwotę 21.584 zł. Taka suma dała możliwość wszczęcia pertraktacji z właścicielem Ordynacji Łańcuckiej Alfredem hr. Potockim na temat kupna piętrowego budynku obok tartaku. Wobec trudności z usunięciem dotychczasowego użytkownika budynku „Fabryki Uli” inż. Błońskiego, pertraktacje trwały przez kilka lat. Fakt kupna zrealizowano dopiero pod koniec roku 1935. Akt kupna podpisano 3 stycznia 1936 roku. W zakupionym budynku bursy początkowo zakwaterowano tylko młodzież męską, pochodzącą z najodleglejszych wsi i miasteczek rejonu Leżajszczyzny. Tak więc wieloletnie marzenia dyrektora gimnazjum ks. Piotra Szpili zostały zrealizowane już po jego przejściu na emeryturę. O tej transakcji Józef Depowski napisał takie słowa:

Emerytowany ks. Piotr Szpila kupił piękny gmach piętrowy, murowany od ordynata Alfreda hr. Potockiego i ufundował dla młodzieży gimnazjalnej. Gros pieniędzy sygnął gestem wspaniałomyślnym ze swej kieszeni, z własnych oszczędności. To wielkie dzieło. W ten sposób zapisał się wspaniale w pamięci tutejszych obywateli. Za to godzien tablicy pamiątkowej w internacie. Cześć Jego pamięci, bo wzniosł sobie pomnik trwalszy od spiżu.¹¹

¹¹ Józef Depowski *Kronika Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku* (rękopis).

Umundurowanie młodzieży gimnazjalnej

Od początku istnienia gimnazjum jego kierownik wprowadził obowiązek noszenia ubrania mundurowego. Według obowiązujących przepisów ubranie takie stanowiły:

- czapka z granatowego sukna, sztywna z okrągłym denkiem, z daszkiem prostym, paskiem ze sprzączką i emblematem z białej blachy, przedstawiającym wieniec z liści laurowych z literą G w środku,
- bluza z sukna granatowego z dwiema kieszeniami na piersiach, kołnierz stojący lub wykładany, z naszywkami i paskami srebrnymi lub złotymi,
- spodnie kroju wojskowego z ciemnoszarego sukna,
- owijacze tego samego koloru co spodnie,
- trzewiki koloru czarnego,
- płaszcz z ciemnego sukna z naszywkami na kołnierzu. Naszywki z paskami srebrnymi (klasy I-IV) lub złotymi (klasy V-VIII). Z tyłu płaszcza spięcie paskiem. Guziki czarne rogowe w dwóch rzędach po sześć.



Uczeń kl. II Mieczysław Ćwikła w czapce mundurowej obowiązującej w latach 1922-1933



Uczeń klasy drugiej Stanisław Gdula, rok szk. 1917/18.



Uczeń klasy trzeciej Józef Baran, rok szk. 1913/14.

Pod względem kroju, barwy i odznak nie wolno było odstępować od obowiązującego w tym zakresie przepisu. Nie wolno było też nosić obok części munduru innej części ubrania. Dozwolone było noszenie peleryny z podszewką koloru niebieskiego.

Opisany mundur uczniowski obowiązywał w latach szkolnych 1912/13-1922/23 i tylko chłopców. Dziewczęta uczyły się tylko prywatnie (tzw. prywatystki).

Od chwili upaństwowienia gimnazjum, tj. od roku 1923/24, wprowadzono zmiany umundurowania uczniów i uczennic. Obowiązywało ono do roku 1932/33.

Mundurek ucznia

- czapka rogatywka koloru granatowego z otokiem koloru amarantowego. Daszek z okuciem blaszanym, sznurek i orzełek. Kolor okucia, sznurka i orzelka srebrny dla klas I-IV i złoty dla klas V-VIII. Orzełek piastowski bez korony, u podstawy litera G (gimnazjum),
- bluza z materiału granatowego z dwiema kieszeniami na piersiach, kołnierzyk wykładany z naszywkami koloru amarantowego, dopasowanymi do kroju kołnierza. Na naszywkach paski haftowane lub blaszane koloru srebrnego dla klas I-IV, koloru złotego dla klas V-VIII,
- spodnie z materiału granatowego - dla klas I-IV krótkie do kolan, zapinane podkolanem, tzw. pompy, dla klas V-VIII spodnie długie,
- obuwiu koloru czarnego,
- okrycie wierzchnie zimowe (płaszcz lub kurtka) dowolne, w ciemnym kolorze.

O tak ubranych uczniach śpiewano następującą piosenkę:

*Że studencikiem jestem ja,
To o tym dobrze wiecie,
Znają mnie tu, znają mnie tam,
Znają mnie w całym świecie.
Odnaką mą są paski te,
Co na kołnierzu noszę,
I to na czapce złote G
I te spodniczki w kłosie.*



*Uczeń kl. III Zbigniew
Larendowicz w mundurku,
rok szkolny 1929.*

Mundurek uczennicy

- beret granatowy z orzelkiem (jak u uczniów),
- bluzeczka granatowa z kołnierzem marynarskim, ubierana przez głowę,
- spódniczka granatowa, plisowana z kontrafaldą z przodu, plisy szerokie około 5 cm, kontrafaldka szeroka około 10-12 cm. Długość spódniczki 10 cm poniżej kolan,
- pończochy koloru czarnego.

Pod koniec lat dwudziestych wprowadzono obowiązek noszenia tarcz rozpoznawczych. Tarcze takie obowiązkowo musieli nosić uczniowie i uczen-



Grupa uczennic w obowiązujących strojach w latach 1923/24 do 1932/33.

nice. Musiały być przyszyte na trwale w połowie przedramienia okrycia wierzchniego, tj. bluzy lub płaszcza, u uczennic bluzeczki. Tarcze były koloru niebieskiego (dla klas I-IV oraz czerwonego dla klas V-VIII). Na tarczach była haftowana obwódka i numer szkoły: niemi srebrnymi dla klas I-IV i złotymi dla klas V-VIII. Dla gimnazjum leżajskiego kuratorium ustaliło numer szkoły 558.

Z chwilą wprowadzenia tarcz, zwolniono z obowiązku noszenia pasków na kolnierzach.

Wprowadzenie jednolitego umundurowania, a później i tarcz z numerem szkoły miało duże znaczenie, bowiem pozwalało na zidentyfikowanie w miejscach publicznych uczniów gimnazjalnych.

Po wprowadzeniu reformy szkolnictwa w ramach tzw. reformy jędrzejowiczowskiej (nazwa od nazwiska ministra Jędrzejowicza) ustalono jednolite wzory ubrań uczniów i uczennic wszystkich szkół średnich w Polsce - obowiązywały one od roku szkolnego 1932/33 aż do roku 1939.



Rok szk. 1930/31 - dziewczęta (siostry Anna i Eugenia Szyrakównie) w mundurkach z tarczami.

A wyglądały one tak:

Uczniowie

- czapka maciejówka granatowa, wokół denka wypustka koloru niebieskiego w gimnazjum starego typu klasy do VI, gimnazjum nowego typu I-IV, koloru czerwonego klasy VII i VIII oraz liceum nowego typu. Daszek i pasek koloru czarnego. Na czapce zamiast dotychczasowego orzełka znaczek okrągły przedstawiający kaganek oświaty, blaszany, koloru srebrnego,
- bluza z materiału granatowego, kołnierz z wyłogami, guziki blaszane koloru srebrnego, dwurzędowo po trzy guziki w rzędzie. Rękawy z wypustkami na mankietach koloru niebieskiego lub czerwonego (w klasach jak czapki),
- spodnie długie z materiału koloru granatowego, wypustki czerwone lub niebieskie wzdłuż bocznego szwu,
- obuwie koloru czarnego,
- płaszcze sukienne koloru granatowego, guziki dwurzędowo po cztery, blaszane, koloru srebrnego.

Uczennice

- bluzeczka koloru granatowego, ubierana przez głowę, z kołnierzem wykładanym. Na rękawach wypustki koloru niebieskiego lub czerwonego. Na kołnierzu dopuszczalne wymienne nakładki z białego materiału,
- spódniczka koloru granatowego, plisowana o szerokości plis 5 cm, z przodu kontrafałda, szerokości 10-12 cm. Długość spódniczki około 10 cm poniżej kolan,
- pończochy czarne, buciki czarne na płaskim obcasie,
- płaszcze takie same jak u chłopców.

Obok części mundurowej nie wolno było nosić innych części ubrania niemundurowego.

OBSŁUGA SZKOŁY

Sekretariat

Od upaństwowienia leżajskiego gimnazjum w roku szkolnym 1922/23 jako pomocnik kancelaryjny dyrektora pracował prof. Julian Goslar, który jednocześnie pełnił funkcję księgowego oraz sekretarza Rady Pedagogicznej. Prace te - niezależnie od obowiązków nauczyciela - pełnił dodatkowo w wymiarze kilku godzin tygodniowo. Funkcję tę pełnił w okresie od 1922/23 do 1930/31 roku. W roku szkolnym 1931/32 stanowisko sekretarza szkoły objął Stanisław Iwanowicz, który ze względów zdrowotnych został zwolniony z etatu nauczy-